

ELŻBIETA DRUŻBACKA

---

**Skargi kilku Dam w  
spólnej kompanji  
będących, dla jakich  
racyi z Mężami  
swojemi żyć nie  
chcą**



ELŻBIETA DRUŻBACKA

WIERSZE ŚWIATOWE

# *Skargi kilku Dam w wspólnej kompanji będących, dla jakich racyi z Mężami swojemi żyć nie chcą*

W pewnym ogrodzie pomiędzy szpalery  
W czas ranny chodząc szeptalam pacierze,  
Słucham ciekawie, że jakieś afery  
Sekretne mają Damy przy kwaterze,  
Siedząc na darniu<sup>1</sup> w figurę kanapy<sup>2</sup>,  
Co raz z tabakier zażywają rapy.  
Nadstawiam ucha przez grabiny gęste,  
Liście<sup>3</sup> mnie swoim zasłoniło cieniem;  
Widzę łzy z oczu, a wzdychania częste,  
Uważam i mam litość nad stworzeniem  
Płci mojej, ledwie wraz z nimi nie kwilę,  
Nie wiedząc, że to płaczą krokodyle.  
Pierwsza zaczyna żal do męża prawić,  
Że jak smok siedzi na łańcuchu w domu,  
Nic nie dba, bym się czem miała zabawić,  
Sługi nie pytaj, zagrać nie masz komu,  
Ani takiego, żeby mnie zrozumiał  
W mądrych dyskursach rezonować<sup>4</sup> umiał.  
Jakże tu mieszkać<sup>5</sup> z takim domatorem,  
Co tylko wołom karmnym krzyżów maca,  
Zboże na targi wyprawuje worem,  
Prostych to osób z taką zrzędą praca;  
Kawy w mym domu nie znajdzie trzech ziarenek,  
Piwa mi z serem zagrzać każde garnek.  
Druga głos bierze: ach! miła sąsiadko  
Więcej ja cierpię z moim skąpcem męki,  
Kaszki na wieczór nagotuje rzadko,  
Kluczy z zapasa nie da mi do ręki;  
Muszek, wstąg, szpilek z marszem<sup>6</sup> kiedy kupi,  
Jak z nim żyć, kiedy i skąpy, i głupi.  
Od trzeciej skarga zachodzi osoby  
Mówiąc: fraszka to, godna śmiechu sprawa;

Żona, Mąż, Małżeństwo,  
Konflikt, Nuda, Kobieta,  
Męczyzna, Pozycja  
społeczna, Obyczaje

<sup>1</sup>na darniu — dziś: na darni. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>w figurę kanapy — w kształcie kanapy. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>liście mnie (...) zasłoniło — tu: listowie. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>rezonować — wypowiadać się elokwentnie, rozprawiać śmiało, krytycznie przedstawiać swoje zdanie; moralizować, mądrzyć się. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>mieszkać (daw.) — dziś popr.: mieszkąć. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>z marszem — ze srogą miną. [przypis edytorski]

Mnie by zapłakać gdy nie znam co roby<sup>7</sup>,  
 Sejmów nie widzę, nie wiem gdzie Warszawa,  
 Choćby mi boków naszturkano w ciźbie  
 Byłem z raz była w Senatorskiej<sup>8</sup> izbie.  
 Nie wiem co jest bal, assamble<sup>9</sup>, reduty<sup>10</sup>,  
 Mój mnie jegomość osadził przy kurach:  
 Paż do ogona ma łatane buty,  
 O blondynowych<sup>11</sup> nie chce garniturach  
 Wiedzieć, żebym je mieć mogła na modę;  
 Otoż z tych racyi z gapiem się rozwiodeę.  
 Czwarta z westchnieniem rzecze: ja się cieszę  
 Żem nie ja tylko sama nieszczęśliwa;  
 Mój Borys nie chciał sprawić mi bekieszę<sup>12</sup>,  
 Takiej jak teraz modny wiek zażywa,  
 Aksamit ponso podszyty marmurkiem  
 Po szwach z masyfu bramowano sznurkiem.  
 Sukna mi kupił miasto<sup>13</sup> aksamitu,  
 Szlamy wytarte z lamusu sprowadził,  
 Na to u żyda<sup>14</sup> zaciągnął kredytu,  
 Mnie przy gałganach z kuśnierzem zasadził;  
 Zważcież, jeżeli nie mam się czem smucić,  
 Z tak słusznych przyczyn prostaka porzucić.  
 Ostatnia mówi: jam się w wachlarzyku  
 Pięknym kochała, gdzie miniatura  
 Postać *Kupida* niby w ołtarzyku  
 Wstawiła, co mu dać mogła natura,  
 Wszystko wyraźne, w tak subtelnej sztuce  
 Było, a resztę dla żalu ukróć.  
 Mój Satyr wzięwszy wachlarz w grube ręce,  
 Jak jął wachlować niby kowal miechem,  
 Nie uważając na członki chłopięce,  
 Rozumiał, że to z pacholkiem Wojciechem,  
 Za pasy chodzi, złamał kość sioniową;  
 Rura za rurę osądził wołową.  
 Ja pełna będąc cholery<sup>15</sup> i żalu,  
 Odjeżdżam z domu porzuciwszy dzieci,  
 Na pożegnaniu powiem mu: brutalu,  
 Już z tobą żyję rok dziesiąty trzeci,  
 Dłużej nie myślę, intencji nie kryję,  
 Wiedz, w jakiej cenie są galanterye.  
 Dłużej nie mogąc słuchać rzeczy podłych,  
 Zatulam uszy, a zaciskam zęby,  
 Uchodzę od tych pięciu<sup>16</sup> Dam rozwiodłych,  
 Aby mi słowo nie wypadło z gęby,  
 Powiedzieć prawdę, że nie masz racyi  
 Ni do rozvodu, ni separacyi.

<sup>7</sup>rob — robron; szeroka suknia balowa popularna w XVIII w. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>Senatorskiej izbie — dziś popr. małą literą: senatorskiej. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>assamble (z fr.) — spotkania towarzyskie. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>reduta (daw.) — zabawa towarzyska, łącząca bal (często maskowy) oraz grę w karty dla panów i plotki oraz swatanie par dla pań. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>blondynowy — wykonany z blondyny, tj. koronki klockowej z surowego jedwabiu. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>bekiesz — rodzaj długiego płaszcza podszytego futrem, szamerowanego i zapinanego na pętlice z ozdobnego sznura. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>miasto (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>żyd — wyznawca judaizmu. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>cholera — tu: gniew, wściekłość. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>pięciu (daw.) — dziś popr. D.lm: pięciu. [przypis edytorski]

Milczałam dotąd, chcąc sekret zachować  
 Dla wstydu, żem też i ja białogłowa;  
 Odtąd zaczynam mężatki rachować,  
 Zamiast pięć panien głupich, co je zowią  
 W Ewangelij, że w lampach nie miały  
 Oleju, od drzwi precz odejść musiały.  
 Prędzej bym pannom niewiadomym rzeczy  
 Błąd darowała niżeli zamężnym,  
 Które gdy stuła ślubem ubezpieczy,  
 I stan ich węzłem zadziernie<sup>17</sup> potężnym,  
 Pomocą Boga wraz świętych wezwaniem  
 Wołą utwierdzi, iść za swoim zdaniem.  
 Jest to żart z Bogiem, z Świętymi igraszka,  
 Ołtarz podobno u nich Gdańskim Biurem<sup>18</sup>;  
 Przysięgać jawnie, bagatela, fraszka,  
 Ufając, że się pięknych pereł sznurem  
 W zastaw złożonym, wypłatają<sup>19</sup> z węzła:  
 Ciało<sup>20</sup> swobodne, lecz dusza uwięzła.  
 Wiem, że niejednej w sumieniu zawierci  
 Robak, choć go chce umorzyć sposoby:  
 Nie opuszczę cię aż do samej śmierci;  
 Opuszcza snadno<sup>21</sup> dla podłej osoby:  
 Przymierze z Stwórcą dla stworzenia łamie,  
 Idź precz *Antoni*, żyj ze mną *Adamie*.  
 Jeżeli<sup>22</sup> dla racyi wyżej wyrażonych  
 Kochane panie szukacie rozwodu,  
 Nie miejcie za złe, że was rozpuszczonych  
 W swywoli sędzę; Polskiemu<sup>23</sup> narodu<sup>24</sup>  
 Krzywdę czynicie, z siebie śmiechy, żarty;  
 Honor wasz płacze, że goły, wytarty.  
 Czy słuszna? żeby Rzym, Nuncyaturę<sup>25</sup>,  
 Konsystorz<sup>26</sup> klócić niegodziwą sprawą:  
 Bóg dobry, iże piorunową chmurę  
 Nie ześle, w piekło nie wyprawi nawą<sup>27</sup>.  
 Przyjdzie kres, kiedy z życiem was rozwiedzie,  
 Będzie wiedziała każda, dokąd jedzie.  
 Żalują wielu, żaluję też i ja  
 Pasterzów naszych zacnych i pobożnych  
 Że się o uszy niewinne obją  
 Echo zgorzenia w materyach różnych.  
 Radziemy zażyć sztuki *Ulissesa*  
 Być głuchym, mijać Syren interesa<sup>28</sup>.

Ślub, Przysięga, Bóg,  
 Rozstanie

Sumienie, Robak,  
 Przysięga, Zdrada

<sup>17</sup> *zadziernąć* — dziś popr.: *zadziernąć*. [przypis edytorski]

<sup>18</sup> *gdańskie biuro* — biuro handlowe, kupieckie; Gdańsk był głównym ośrodkiem handlu zbożem i in. surowcami eksportowanymi z Rzeczypospolitej, siedzibą kupców pośredniczących w tym handlu. [przypis edytorski]

<sup>19</sup> *wypłatają* — dziś popr.: *wypłaczą*. [przypis edytorski]

<sup>20</sup> *ciało* — konstrukcja z partykułą wzmacniającą -ci, skróconą do -ć. [przypis edytorski]

<sup>21</sup> *snadno* (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

<sup>22</sup> *jeżeli* — dziś: *jeśli*. [przypis edytorski]

<sup>23</sup> *Polskiemu* — dziś popr. małą literą: *polskiemu*. [przypis edytorski]

<sup>24</sup> *narodu* — dziś popr. C.łp: *narodowi*. [przypis edytorski]

<sup>25</sup> *nuncjatura* — przedstawicielstwo dyplomatyczne Watykanu. [przypis edytorski]

<sup>26</sup> *konsystorz* (łac. *consistorium*: zgromadzenie) — daw. w kościele katolickim zgromadzenie doradców biskupa (kuri biskupiej) zbierające się pod przewodnictwem biskupa dla rozstrzygnięcia spraw administracyjno-sądowych. [przypis edytorski]

<sup>27</sup> *nawa* (daw., z łac.) — statek, okręt; por. *nawigacja*. [przypis edytorski]

<sup>28</sup> *interesa* — dziś popr. M.lm: *interesy*. [przypis edytorski]

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/druzbacka-wiersze-swiatowe-skargi-kilku-dam>

Tekst opracowany na podstawie: Poezye Elżbiety Drużbackiej, Tomik I, Lipsk, u Breitkopf et Haertel, 1837 ([s.l. : s.n.])

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Oltusek.

Okładka na podstawie: Sean McGrath, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie [wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl).

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).